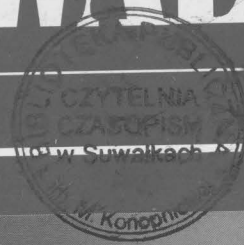


TYGODNIK SUWAŁSKI

NR 32 (508) ROK XI

9 SIERPNI 2000 R.

CENA 1 zł



Fot. J. Broc

JAN OLSZEWSKI W SUWAŁKACH

str. 6.



KOŃCZY

BRATHANKI

str. 2.



Fot. Z. Gałaszewski

Informacje lokalne

W DESZCZOWEJ SCENERII

Już tradycyjnie w ostatnią sobotę i niedzielę lipca w parku miejskim odbył się „II Suwalski Jarmark Folkloru” zorganizowany przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki. Doroczny jarmark jest kontynuacją ludowych mitingów, które w „czasach wojewódzkich” zlokalizowane były w Węgorzewie. Po administracyjnej reformie kraju, programowy zasięg terytorialny został ograniczony do terenu powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego.

Program pierwszego dnia imprezy przewidywał wieczorne koncerty ludowych zespołów niezawodnej suwalskiej publiczności. Niestety, tym razem zawiodła pogoda i z tego powodu tylko nieliczni fani folk w naturalnej, deszczowej scenografii podziwiali popisy litew-

skich gości z Kupiszek oraz „Szeszupy” z Rutki Tartak.

Mimo, że niedzielna aura również nikomu nie okazała się łaskawa, imprezę odwiedziło nieco więcej gości. Tym razem koncerty były już oceniane przez komisję pod przewodnictwem dyrektora Instytutu Muzykologii Uni-

wersytetu Warszawskiego, etnomuzykologa prof. dr hab. **Sławomir** **Żerańska-Kominek** w celu wyłonienia reprezentantów naszego regionu na przyszłoroczny XXXV Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą. Spośród trzynastu pretendentów do festi-

walowej nominacji jurorzy najwyższej ocenili występy „Lipska” z Lipska nad Biebrzą i „Jaćwieży” z Jeleniewa i wytypowali na wyjazd do Kazimierza.

Artystycznym występom na estradzie towarzyszyły handlowe prezentacje twórców ludowych. Można więc było kupić ludowe wyroby tkackie, rzeźby, obrazy. Natomiast suwalska tkaczka **Władysława Późniak** prezentowała przędzenie nici z wełny na kołowrotku, co wzbudzało zainteresowanie wśród najmłodszej części dość licznej publiczności.

Tekst i foto: **Z. Gałaszewski**



Zespół śpiewaczy „Modry len” z Nowinki

„CZERWONE KORALE...”

...czerwone niczym wino” w wykonaniu „Brathanków” tak zachwyciły suwalczan, że śpiewali ten utwór wspólnie z artystami na zakończenie ich koncertu we wtorek, 1 sierpnia, na stadionie miejskim.

W tym roku nie powinno się utyskiwać na brak plenerowych imprez rozrywkowych. Ich organizatorzy nie narzekają też na frekwencję. Tym razem chyba padł jej rekord, bo na stadionie zjawilo się ok. siedmiu tysięcy osób. Bez przesady można powiedzieć, że nie każdy powiat ma tylu mieszkańców, ilu skorzystało w tym dniu z propozycji Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. Tak jak na poprzednich, tak i tym razem na festynie nie brakowało atrakcji gastronomicznych oferowanych przez suwalskie firmy.

Wprawdzie entuzjaści piłki nożnej twierdzili, że stało się to za przyczyną meczu Wigier z augustowską Spartą, to wydaje się jed-

nak, że prawdziwym magnesem był koncert znanych w całej Polsce „Brathanków”. Ta folkowa grupa przeżywa w tym roku swoje „pięć minut”. Tworzą ją znakomici instrumentalisci współpracujący z wybitnymi artystami polskiej rozrywki (**Marylą Rodowicz, Edytą Górniak, Justyną Steczkowską, Renatą Przemyk**) oraz debiutująca na estradach studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego polskiego pochodzenia mieszkanka Zaolzia **Halina Młynkova**. W swoim repertuarze wykorzystują dowcipne i poważne teksty śpiewane w porywających i nastrojowych rytmach muzyki ludowej wielu grup etnicznych łączonej z rockiem, reagge, fan-ki. Jest to światowa tendencja w muzyce roz-

rywkowej, która tworzy nową wartość artystyczną. Utwory w jej wykonaniu znajdują się na wydanej wiosną płycie, która zawiera też inne piosenki śpiewane przez znakomitości naszej muzyki rozrywkowej – siostry **Steczkowski** czy **Grzegorza Turnaua**. Płyta zdobyła wkrótce miano platynowej, a „Brathanki” otrzymały nagrodę publiczności na tegorocznym festiwalu w Opolu.

Nie ma więc nic dziwnego, że poprzedzony występami suwalskich zespołów „Nie po drodze” i „Shamrock” koncert podobał się również suwalskiej publiczności, która przybyła na festyn całymi rodzinami. Dobrze też się stało, że animatorzy masowej rozrywki sprowadzili do naszego miasta będący na topie zespół. Nie można bowiem zapewnić, że nawet najlepsza grupa artystyczna prezentująca utwory oparte głównie na echach folkloru bałkańskiego nie będzie gwiazdą jednego sezonu.

Tekst i foto: **Zygmunt Gałaszewski**

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Prezydent Republiki Litwy Valdas Adamkus przyznał VII Międzynarodowym Targom Kowieńskim swój honorowy patronat. Do udziału w październikowych targach swój udział zgłosiło już blisko 120 firm.

★ Województwo podlaskie wciąż nie ma „Strategii rozwoju”. Na posiedzeniu Sejmiku postanowiono przełożyć głosowanie na sierpień. Może to spowodować perturbacje przy staraniach o środki pomocowe z Unii Europejskiej.

★ Główny Urząd Statystyczny poinformował, że największy spadek plonów będzie w województwie podlaskim. Zbiory będą o ok. 40 proc. mniejsze niż w 1999.

★ Rozpoczyna się oczekiwany remont ul. Pułaskiego. Prace rozpoczynają się od skrzyżowania z ul. Świerkową. Trasa zostanie poszerzona do jedenastu metrów i zainstaluje się sygnaliza-

cję świetlną, co powinno zdecydowanie zmniejszyć ilość wypadków. Do końca roku ma zostać wyremontowany 3,5 kilometrowy odcinek drogi. W przyszłym roku będą prowadzone prace na szosie do Jasionowa.

★ Na trasie Suwałki – Augustów remontowane są dwa mosty. Jeden w Szczecbrze, drugi na Klonownicy.

★ Oddział zakaźny mieści się od 1 bm. w dziecięcym szpitalu przy ul. Bulwarowej. Na potrzeby dorosłych wydzielono jedno skrzydło budynku.

★ Główny wiośniak spór o wygląd herbu województwa podlaskiego przedłuży się. Komisja Heraldyczna MSWiA uznała, że Orzeł i Pogoń, powinny być obok siebie na tarczy herbowej, a nie jak proponowali radni, Pogoń pod Orłem. Komisja nie miała zastrzeżeń, do korony Orła. (mes)

★ Ministerstwo Gospodarki będzie refundowało część kosz-

tów uczestnictwa w imprezach targowo-wystawienniczych, związanych z organizacją lub obsługą misji przyjazdowych przedsiębiorców z zagranicy (potencjalnych importerów polskich towarów) na wybrane międzynarodowe targi o charakterze branżowym odbywające się w Polsce. Dofinansowanie dotyczyłoby np. kosztów organizacji specjalnego seminarium promocyjnego, prezentacji, druku materiałów promocyjnych. Ma to pomóc małym i średnim przedsiębiorstwom, które dotychczas z uwagi na wysokie koszty uczestnictwa w zagranicznych imprezach targowych biorą udział tylko w krajowych i nie mają szans na nawiązanie kontaktów handlowych z zagranicznymi przedsiębiorcami i zapoznania się z ich ofertą. Tych z kolei chce w ten sposób zachęcić do przyjazdu na imprezy targowe organizowane w Polsce i zaprezentować im możliwości eksportowych naszych rodzimych wytwórców. Organizatorzy imprez muszą w tym celu złożyć

stosowne wnioski skierowane do departamentu promocji gospodarczej ministerstwa gospodarki.

★ Suwalska policja podsumowała pierwsze półrocze. Okazało się, że w porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku nastąpił wyraźny spadek kradzieży z włamaniem (z 562 do 433), bójek i pobic (z 47 do 38), oszustw kryminalnych o jedno, uszkodzeń ciała (z 45 do 41). O 3,1 proc. wzrosła wykrywalność. Najlepsze wyniki – stuprocentową wykrywalność – odnotowuje się w wykrywaniu sprawców zabójstw, zgwałceń, fałszerstw gospodarczych, z ust. o przeciwdziałaniu narkomanii. W Suwałkach stwierdzono 1489 czynów przestępczych, o blisko cztery procenty mniej niż w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Niemal co 14 przestępstwo popełniają nieletni lub mają w nim swój udział. Suwalscy policjanci przeprowadzili w tym okresie 839 interwencji domowych, na gorącym uczynku przestępstwa zatrzymali 265 sprawców. (dos)

KRONIKA POLICYJNA

Rozbój za cztery złote

Kilkadziesiąt minut przed północą, 2 sierpnia na ul. Pułaskiego policjanci zatrzymali dwóch przestępców w wieku 19-21 lat, którzy napadli i obozłowali 21-letnią dziewczynę. Od towarzyszącego jej rówieśnika, w zamian za uwolnienie „zakładniczki” zażądali pieniędzy. Poszkodowany miał przy sobie 4 złote.

Na jarmarku

Około godziny 7.00, 2 sierpnia, na jarmarku odbywającym się przy ul. Bakałarzewskiej nieznany sprawca wyciągnął kobiecie z kieszeni marynarki portfel, w którym było 4300 zł.

Koszulki Reportera

W nocy z 30 na 31 lipca nieznani sprawcy wybili szybę wystawienniczą w sklepie przy ul. Noniewiczza i ukradli koszulki Reporter wartości 1500 zł.

Okradziony poseł

Komputer i fax wartości 500 zł ukradli nieznani sprawcy z

biura poselskiego przy ul. Mickiewicza, 31 lipca.

Wielobranżowy oszust

Przedstawiciele trzech przedsiębiorstw zgłosiły suwalskiej policji oszustwo. Nawiązały kontakt handlowy z firmą wielobranżową ze Starego Folwarku, straciły na nim 400 tys. zł. Policja ustaliła, że dokumentacja firmy oraz towar zostały wywiezione w nieznane miejsce.

Samochód pełen piratów

Celnicy, na przejściu granicznym w Budzisku w czasie odprawy samochodu ciężarowego Scania, prowadzonego przez obywatela Litwy wykryli 2800 pirackich płyt kompaktowych wartości 97 tys. zł.

Znaleźli amfę

Policjanci, w trakcie kontroli drogowej zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, w wieku 22-23 lat, u których znaleźli dziesięć działek amfetaminy, dwie strzykawkę i dwie plasti-

kowe fiolki z przezroczystym płynem.

Tragiczny wypadek

Kilkadziesiąt minut po północy 29 lipca przy ul. 23 Października 45-letni suwalczanin kierujący Oplem, na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności i uderzył w drzewo, samochód przewrócił się na dach. W wyniku wypadku na miejscu zmarł 45-letni mężczyzna, troje pozostałych pasażerów samochodu trafiło do szpitala.

Posypały się areszty i dozory policyjne

W ubiegłym tygodniu Sąd Rejonowy w Suwałkach zastosował w stosunku do pięciu sprawców przestępstw areszt tymczasowy, wobec czterech innych dozór policyjny.

Brali co się dało

W okresie od 30 lipca do 1 sierpnia z budynku gospodarczego przy ul. Bakałarzewskiej nieznani sprawcy wynieśli butlę gazową, stół, słoje i inne naczynia wartości tysiąca złotych.

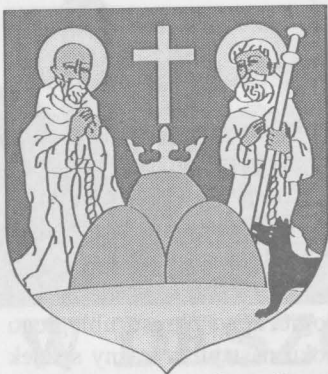
Miliardowy przemysł



Fot. Z. Gałaszewski

Pogranicznicy z przejścia w Budzisku zatrzymali 1 sierpnia Litwina, który wprowadził na polski obszar celny 167 tysięcy paczek papierosów wartości 751 tysięcy złotych. (d)

Na podst. informacji uzyskanych od podkom. Krzysztofa Zielińskiego, rzecznika Komandy Miejskiej Policji w Suwałkach, specjalisty ds. prewencji kryminalnej i nieletnich KMP.



Zarząd Miasta Suwałk na posiedzeniu w dniu 1.08.2000 r.

przyjął:

- ★ projekt uchwały Rady Miejskiej zmieniający uchwałę nr XII/92/99 w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami mienia gminnego Miasta Suwałk,
- ★ rozpatrzył wnioski Dyrektora ZBM w sprawie zaniechania poboru podatku od nieruchomości oraz wniosek Dyrektora ZBM o udzielenie pożyczki,
- ★ przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej o zmianie uchwały nr XXIX/272/2000 z dnia 28 czerwca 2000 r. w sprawie przyjęcia regulaminu wynagradzania nauczycieli przedszkoli, szkół, placówek oświatowych Miasta Suwałk,

RADA MIEJSKA, ZARZĄD MIASTA, URZĄD MIASTA

- ★ zatwierdził propozycję podziału środków finansowych na doposażenie gimnazjów,
- ★ zaakceptował propozycję wydziału oświaty, wychowania i sportu w sprawie szczegółowych kryteriów przyznawania dodatków motywacyjnych dyrektorom przedszkoli, szkół i placówek oświatowych Miasta Suwałk,
- ★ rozpatrzył wnioski o ulgi podatkowe,
- ★ zatwierdził zawarcie porozumienia pomiędzy Miastem Suwałki, a Samorządem Województwa Podlaskiego w sprawie dofinansowania modernizacji Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach,
- ★ zatwierdził wyniki przetargu na opracowanie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk rejonu ul. Sportowej oraz terenu złóż kruszywa naturalnego Sobolewo A – pole II i Sobolewo C, sporządzenie miejscowego

planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ul. Sportowej w Suwałkach,

- ★ przyjął projekt porządku obrad XXX sesji Rady Miasta,
- ★ zajął się sprawą pierwokupu działek: nr 11064/3 o pow. 269 m kw. oraz udziału 1/3 cz. w działkach 11062/4 i 11064/1 położ. przy ul. Noniewicza, udziału wynoszącego 1/31 części w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości nr 32891/20 o pow. 718 m kw. położ. przy ul. Wojska Polskiego,
- ★ zatwierdził propozycję przyjęcia na rzecz mienia gminnego

go działek będących własnością Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, położonych przy ul. E. Plater oraz stanowiących drogę dojazdową do kompostowni,

★ zapoznał się z listem otwartym Marka Kotańskiego, szefa Stowarzyszenia Monar Ruch Wychodzenia z Bezdomności,

★ zapoznał się z informacją Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Suwałkach na temat opinii dotyczącej usytuowania oddziału chorób płuc,

Anna Walulik
rzecznik Urzędu Miasta

REKRUTACJA POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ W SUWAŁKACH

Wydział Mechaniczny Politechniki Białostockiej przeprowadza rekrutację na I rok Studiów Zaocznych w roku akademickim 2000-2001. Z inicjatywy Politechniki Białostockiej i Miasta Suwałk w naszym mieście powstaje kierunek Mechanika i Budowa Maszyn o specjalności komputerowe wspomaganie projektowania.

Dokumentacja i wniosek o powołanie w Suwałkach Zamiejscowego Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej znajduje się w Ministerstwie Edukacji Narodowej (MEN).

Za zgodą władz uczelni, na kierunku zaocznym Wydz. Mechanicznego powstaje tzw. „Grupa Suwałska”, która z chwilą otrzymania zezwolenia z MEN będzie kontynuować naukę w Suwałkach.

Studia dzienne będą mogły powstać po zgodzie Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz umieszczeniu w budżecie.

Pracę na Wydziale Mechanicznym w Suwałkach zadeklarowali wybitni profesorowie i wykładowcy z Politechniki Białostockiej

ciąg dalszy na str. 12.

TYDZIEŃ PREZYDENTA

W ubiegłym tygodniu prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**:

★ otworzył VIII Międzynarodowy Festiwal Szachowy o Puchar Prezydenta Suwałk,

★ wziął udział w rewanżowym turnieju miast Suwałki – Ełk przebiegającym pod hasłem „Stara miłość nie rdzewieje”. Spotkanie odbyło się w Ełku.

Z prac komisji RM

UMORZENIA, ZANIECHANIE POBORU, ULGI PODATKOWE

W piątek, 28 lipca br., odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, któremu przewodniczył **Tadeusz Sobolewski**. W posiedzeniu, poza członkami komisji, wzięli udział wiceprezydent **Mieczysław Grnyo** i **Danuta Dubnicka** - naczelnik Wydziału Finansowego UM oraz była przewodnicząca KR **Maria Bogucka**, której podziękowano za dotychczasowe owocne kierowanie komisją.

Zebrani wysłuchali sprawozdania członków komisji: **Zbigniewa Walendzewicza** i **Stanisława Zaborowskiego** z kon-

troli stosowania przez Zarząd Miasta umorzeń, zaniechania poboru oraz ulg podatkowych w I półroczu 2000 r. Stwierdzono m.in., że wpłynęło 11 wniosków osób fizycznych (zwykli podatnicy) w sprawie umorzenia zaległości w regulowaniu podatku od nieruchomości, z czego 6 wniosków na kwotę 424,20 zł załatwiono pozytywnie. Spośród 13 wniosków w sprawie zaniechania poboru, pozytywnie załatwiono 9, na łączną kwotę 11.891,60 zł. Pozytywnie załatwiono też 3 wnioski w sprawie odroczenia

terminu płatności (łącznie z odsetkami-1057,60 zł) oraz 2 wnioski w sprawie rozłożenia na raty zaległości podatku wraz z odsetkami (859,50 zł).

O umorzenia, zaniechanie poboru, rozłożenie na raty, odroczenie płatności występowały też osoby prawne (firmy, instytucje itp.). Z trzech wniosków o umorzenie podatku pozytywnie załatwiono jeden (483,90 zł). Z sześciu wniosków w sprawie zaniechania poboru podatku, pozytywnie załatwiono dwa (90.339,90 zł). Na ogół pozytywnie załatwia-

no wnioski (12) o rozłożenie podatku na raty lub odroczenie płatności.

Analizowano też prawidłowość w zakresie stosowania ulg z zakresu podatku od posiadania psów i od środków transportowych.

Kontrolujący nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości w zakresie rozpatrywania wniosków podatników przez Zarząd Miasta. Każda decyzja z tego zakresu była stosownie udokumentowana. Po uzyskaniu dodatkowych wyjaśnień i uzupełnień ze strony wiceprezydenta Mieczysława Grnyo i naczelniczki Danuty Dubnickiej Komisja Rewizyjna jednogłośnie przyjęła pokontrolny protokół.

(jb)



Julianna Anuszkiewicz, 57 lat, w tym 37 lat pracy pedagogicznej w szkolnictwie specjalnym. Ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Od 1982 roku pracuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym w Suwałkach jako nauczyciel, wychowawca, kierownik internatu, od 1997 roku jest dyrektorem placówki.

- Proszę przyjąć gratulacje z powodu wygrania konkursu na dyrektora placówki. Jest to doskonałe potwierdzenie właściwego kierowania szkołą.

- Dziękuję. Wróciłam do budynku szkoły, gdzie podejmowałam swoją pierwszą pracę, szkoły którą kończyłam. Obecnie mieści się tu Ośrodek, z którym związana jestem od wielu lat. SOSW kształci w zawodach stolarza i tapicera. W siedmiu klasach uczą się 102 osoby, w internacie przebywa 56 osób, 4 grupy. Rada Pedagogiczna, to 21 osób, szczerze oddanych pracy i problemom młodzieży. Praktyki zawodowe uczniowie naszej szkoły odbywają w „Meblecie” i „Home

Meble”, z którymi to zakładami współpracuje nam się bardzo dobrze. Szkoła zawodowa oparta jest o warsztaty przyszkolne, nauka trwa w niej trzy lata. Prowadzimy też w czasie wakacji schronisko młodzieżowe pod patronatem Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Posiadamy również bazę turystyczną w obiekcie poszkolnym w Białej Wodzie.

DROGI SZKOŁY I RODZICÓW CZĘSTO SIĘ ROZMIJAŁY

- Proszę przybliżyć czytelnikom pracę placówki.

- Szkoła często utożsamia problemy wychowawcze z wychowankami, z problemami i trudnościami tkwiącymi w rodzinie. W rodzinie zaś odpowiedzialność zrzuca się na szkołę, kolegów, media. Drogi rodziców i szkoły często się rozmijały, mimo że pozornie wszyscy oczekiwali tego samego. Z mojego doświadczenia, a także z informacji zebranych od uczniów, spotkań z wychowawcami, rodzicami wynika, że tylko w porozumieniu i po ustaleniu z rodzicami wspólnego frontu działań, szkoła może odnosić sukcesy wychowawcze. W związku z tym należy uaktywnić rodziców i wychowawców. Nie należy zapominać, że to właśnie wychowawca jest kluczową postacią, która może stanowić o powodzeniu wychowania w szkole.

- Jaki powinien być wymiar wychowania w szkole?

- To wszyscy nauczyciele powinni stawać się autentycznymi wychowawcami, doskonale znającymi swoją rolę, którzy wiedzą jak postępować z uczniami, przeżywać wspólnie radości oraz smutki, jak się sprzeczać, ale i godzić, jak dyskutować, wybaczać, budzić nadzieję. W planach Rady Pedagogicznej chcę położyć szczególny nacisk właśnie na problematykę wychowawczą.

- Czy idea kształcenia integracyjnego powinna zastąpić edukację w obecnej formie?

- Zanim to nastąpi należy tym wychowankom, którzy obecnie przebywają w placówce i staną się absolwentami, zapewnić takie formy pracy, które umożliwią im prawidłowe dostosowanie się do warunków życia w środowisku ludzi pełnosprawnych. Podstawowym zadaniem w zakresie usamodzielnienia absolwentów placówek kształcenia specjalnego jest stworzenie skutecznych mechanizmów motywacji - uświadomienie im, że praca stanowi czynnik nobilitujący i umożliwiał im realizację życiowych programów. Pojęcie integracji powinno nabrać właściwych treści - nie może być interpretowane jako akt przyzwolenia na istnienie wśród nas osób upośledzonych lub działania realizowane w kategorii charytatywnych gestów.

- Jak zatem widzi Pani sytuację osób niepełnosprawnych w środowisku ludzi

zdrowych?

Używanie terminów „sprawni inaczej” na określenie inwalidztwa lub założenie, iż upośledzony musi zaakceptować swój stan (w sytuacji, gdy inni go nie akceptują) jest szczególnym przypadkiem magicznego poematu rzeczywistości, udawania, że zmiana nazwy zjawiska zlikwiduje sam problem. Dramatu poniżenia i wyobcowania nie wyeliminuje niestety zmiana terminologii. Upośledzony (o ile jest świadomy swego inwalidztwa) będzie wciąż głuchy na wezwanie, by swój stan zaakceptował.

To właśnie zadaniem ludzi zdrowych jest takie postępowanie, by inwalidztwo upośledzonego było dla niego jak najmniej dotkliwie, by mógł na równi ze zdrowymi przeżywać troski i radości, a przede wszystkim satysfakcję z pracy, którą winno mu się zapewnić. W odniesieniu do wychowanków szkół specjalnych, a dodatkowo pozbawionych opieki rodzicielskiej powyższe oczekiwania nabierają szczególnego wymiaru.

Aktualnie rozpoczęła się dyskusja na temat szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Mam głęboką nadzieję, że kształcenie uczniów niepełnosprawnych z upośledzeniem umysłowym w większości przewidziane będzie w jednostkach o charakterze szkół zawodowych.

- Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów pedagogicznych.

Rozmawiał: Zb. De-Mezer.



PANI NACZELNIK

Grażyna Herbaczewska od 17 lipca pełni obowiązki naczelnika Wydziału Oświaty, Wychowania i Sportu Urzędu Miasta. Z wykształcenia jest nauczycielką nauczania początkowego. Ukończyła Wydział Pedagogiki i Psychologii na Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku oraz podyplomowe studia nauczycielskie na WSP w Olsztynie, zdobyła pierwszy stopień

specjalizacji z zakresu organizacji i zarządzania oświatą. Karierę zawodową zaczęła w Szkole Podstawowej nr 1, skąd przeniósł się do nowo budowanej „siódemki”, gdzie przez sześć lat pełniła funkcję wicedyrektora placówki.

Pilnie śledzi zachowania wśród dzieci i młodzieży, szuka dróg rozwiązywania ich problemów oraz pomocy najmłodszym

mieszkańcom miasta z rodzin patologicznych, dysfunkcyjnych. Śledzi etapy wdrażania, sukcesy i porażki reformy oświaty. Przez cztery lata współpracowała z Radiem Białostok. Jest mężatką, mąż pracuje w Suwalskich Zakładach Drobiarskich, ma dwoje dzieci, oboje są uczniami II Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach.

Lubi morze i spacerować po plaży, czyta powieści historyczne, pasjonuje się literaturą fantastyczną. (d)

NICZEGO NIE BĘDĘ OBIECYWAŁ

- Nie lustracja, a zahamowanie procesu prywatyzacji majątku narodowego było rzeczywistą przyczyną obalenia mojego rządu – zapewniał kandydujący na urząd prezydenta Rzeczypospolitej, były premier Jan Olszewski.

Większość swojego wystąpienia podczas spotkania przedwyborczego w Suwałkach przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski poświęcił sprawom własnościowym. Wypowiedział się jako zdecydowany przeciwnik obecnie przeprowadzanej tzw. „prywatyzacji”, w wyniku której 80% sektora bankowego znalazło się w obcych rękach. Podał przykład stoczni gdańskiej, której w przeciwieństwie do szczecińskiej nie zdołano uratować, pomimo że cieszyła się doskonałą renomą w świecie (nie zatonał ani jeden zbudowany tam statek). Stocznia, której zadłużenie powstało na skutek nie zapłacenia za wyprodukowane statki ówczesnemu Związkowi Radzieckiemu, nie mogła uzyskać poręczenia żadnego z banków na budowę kolejnych jednostek. Obecnie, ten sam zakład, ale już w rękach zagranicznego właściciela doskonale prosperuje.

Krytycznie odniósł się do sprywatyzowania Telekomunikacji Polskiej S.A., w wyniku której francuski właściciel uży-

ska niebawem 51% akcji. Jako bulwersujący podał przykład projekt sprywatyzowania kopalni węgla brunatnego w Bełchatowie. Obecne ministerstwo skarbu zamierza ją odsprzedać zagranicznemu kontrahentowi,



choć znajduje się ona w bardzo dobrej kondycji finansowej, zaś wyprodukowana z dostarczanego przez kopalnię surowca energia elektryczna należy do najtańszych w kraju.

Przyjęta niedawno przez Sejm RP ustawa uwłaszczeniowa - zdaniem Jana Olszewskiego - jest dobra. Zawiera jednak błędy prawne. Być może niektóre z nich uda się poprawić

w Senacie. Kontrowersje budzi fakt, że w wyniku tej ustawy niektórzy staną się właścicielami mieszkań, pomimo że inni, zamieszkujący w tym samym budynku, kupili za niebagatelną kwotę. To rozwiązanie jest

jednak lepsze niż, jak miało to miejsce z mieszkaniami zakładowymi, np. w Warszawie czy na Śląsku, kiedy to nowy właściciel wraz z przedsiębiorstwem nabywał całe osiedle – uzasadniał Jan Olszewski.

Nie obiecuję państwu, że będę rozdawał po 100 tys. zł, ani zapewniał wszystkim mieszkańia, zamierzam podczas kampanii wyborczej przypomnieć

społeczeństwu najważniejsze problemy naszego kraju, do których należą m. in. uwłaszczenie i prywatyzacja. – Tak określił swój program Jan Olszewski – Równocześnie zachęcał do uczestnictwa społeczeństwa w tych wyborach..

W wypowiedzi do „TS” określił się jako przeciwnik reformy administracyjnej kraju, a w szczególności likwidacji województw. Z reformą tą należało jeszcze poczekać.

Na spotkanie z Janem Olszewskim, które odbyło się we wczesne popołudnie, w niedzielę 30 lipca br. w tzw. sali granatowej ROKiS-u w Suwałkach ok. 70 osób. Niestety, niektórzy z nich, zamiast wysłuchać wypowiedzi gościa, starali się wygłaszać oracje, jak gdyby sami zamierzali kandydować w wyborach do najwyższego Urzędu w Rzeczypospolitej.

Kandydaci do Pałacu Prezydenckiego starają się nie lekceważyć suwałskiego elektoratu. Choć kampania wyborcza ledwie się zaczęła o głosy suwałczan w ciągu minionego miesiąca już zdążyli zabiegać dwaj prezydenci: obecny - **Aleksander Kwaśniewski** i poprzedni - **Lech Wałęsa** i były premier Jan Olszewski. (rl)

Posel Bogdan Pęk, jeden z czołowych działaczy PSL, na spotkaniu z ludowcami 1 sierpnia w Suwałkach skrytykował polski rząd za reprivatyzację, opowiedział się za przystąpieniem Polski do UE na partnerskich warunkach i gorąco poparł ustawę uwłaszczeniową.

ŚWIĘTE PRAWO WŁASNOŚCI

Bogdan Pęk ostro sprzeciwił się reprivatyzacji, stwierdził, iż Polski na nią stać:

- *Popieram święte prawo własności, ale reprivatyzacja ma kosztować 70 miliardów złotych, co odbędzie się kosztem 40-milionowego społeczeństwa* – przekonywał Pęk

Przyznał także, iż zawsze był zwolennikiem uwłaszczenia:

- *Dziś mamy ustawę, która jest ostatnią szansą na to, by 4 miliony obywateli mogło coś dostać na własność, chodzi tu o mieszkania spółdzielcze, komu-*

nalne, zakładowe i państwowe. Tymczasem mamy do czynienia z szowinistycznym spektakularnym atakiem na tę ustawę – twierdził. – Myśmy tę ustawę poparli. Bez PSL by jej nie było. Jeżeli nie wejdzie w życie, to Polacy już nic nie dostaną, bo nic nie będzie.

O prywatyzacji kolei

- *Przegłosowano ustawę o prywatyzacji kolei państwowej. Koszty społeczne i ekonomiczne będziemy mogli ocenić dopiero wtedy, kiedy PKP zgodnie z za-*

pisem w ustawie zostanie podzielone na mniejsze spółki kierowane przez nowych właścicieli. Rząd polski nie będzie miał nic do powiedzenia, bo będzie ich zakładnikiem. Jestem zwolennikiem silnego, stabilnego państwa, bo tylko takie może się sprzeciwić pazernemu zyskowi.

O Unii Europejskiej

- *Moglibyśmy skorzystać z partnerskim wejściu do UE. Rolnicy mieliby dostęp do dotacji i subwencji. Produkują dobrą i taną żywność, a nie mają szans na jej sprzedaż - przekonywał poseł Pęk. - Pewna grupa polityków: Buzek, Geremek, Mazowiecki i Kwaśniewski nie chce się przyznać do klęski polityki europejskiej. Zaprzepaściliśmy już rynek*



wschodni, a UE może nas ostatecznie nie chcieć przyjąć i albo powie to wprost, albo będzie stawiać zbyt wysokie poprzeczki, których nie przeskoczymy. Tylko narodowi trzeba jasno powiedzieć i to teraz, nie za kilka lat. (d)



Tadeusz Sobolewski, urodzony w 1945 w Kilonii. Absolwent Politechniki Białostockiej. Od 24 lat związany z energetyką. W 1997 roku powołany na funkcję dyrektora ds. Eksploatacji w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Suwałkach spółka z o.o. Żonaty, ma trójkę dorosłych dzieci oraz dwie wnuczki.

mieszkalnych. We wspomnianych wymiennikach nasza woda o temperaturze od 65 stop. C do 130 stop. c (zależnie od temperatury zewnętrznej), podgrzewa wodę krążącą w domowych instalacjach centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej.

- **Czyli gorąca woda, która od was wypływa nie płynie w moim kranie.**

- Tak. To są dwa oddzielne obiegi wody. Jeden nasz, do wymiennika ciepła, a drugi w pana bloku mieszkaniowym. Należy przy tym nadmienić, że ubytki wody w instalacjach centralnego ogrzewania są uzupełniane naszą wodą sieciową (uzdatnioną).

- **Dość często, gdy woda w kranie jest zimna lub słabo grzeje kaloryfery np. w spółdzielczym mieszkaniu, wini**

wiada administracja budynku lub właściciel mieszkania.

- **Mieszkania można ogrzewać na różne sposoby. Czy sposób proponowany przez was jest najtańszy?**

- Wszelkie wyliczenia wykazują, że - jak dotychczas - ogrzewanie węglem jest znacznie tańsze aniżeli gazem, energią elektryczną, czy olejem opałowym.

- **Ale podobno najbardziej trujecie środowisko naturalne?**

- Z oceny wykonanej w 1999 r. przez Narodową Agencję Poszanowania Energii stanu gospodarki cieplnej w Suwałkach wynika, że główne zagrożenie zanieczyszczenia powietrza w mieście stanowią małe i średnie źródła ciepła, zlokalizowane zwłaszcza w centrum miasta, czyli tzw. niska

- **Czyli macie jeszcze spore rezerwy i jesteście w stanie dostarczyć ciepło kolejnym odbiorcom. Czy jednak planujecie kolejne inwestycje, ulepszenia miejskiej sieci ciepłowniczej?**

- Rzeczywiście możemy jeszcze podłączyć do miejskiego systemu ciepłowniczego wielu nowych odbiorców. Na warunkach z nimi uzgodnionych możemy rozbudować sieć ciepłą, która obecnie liczy 68 km. W bieżącym roku zmodernizowaliśmy Ciepłownię „Centrum”, a w latach następnych dokonamy gruntownej modernizacji Ciepłowni Głównej. Pozwoli to na dalsze polepszenie sprawności kotłów i zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska. Wartość naszego majątku wynosi 85 mln zł.

- **Czy pan osobiście korzysta we własnym mieszkaniu z ciepła wyprodukowanego w PEC?**

- Tak. Mieszkam w zasobach Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej.

- **Jaką pan przewiduje skalę podwyżki dostarczanego przez PEC ciepła i od kiedy ona może nastąpić?**

- Ostatnio ceny energii cieplnej zostały podniesione ponad dwa lata temu. Przewidujemy, że planowana w IV kwartale br. podwyżka cen wyniesie 10-12 proc.

- **Jest pan jednocześnie radnym. Czy - pana zdaniem - obecna sytuacja własnościowa i podległościowa PEC, tzn. spółka z o.o. będąca własnością miasta i podległa władzom miejskim jest optymalna?**

- Na dzień dzisiejszy to rozwiązanie jest najkorzystniejsze dla mieszkańców Suwałk. W dłuższej perspektywie trzeba będzie się zastanowić nad pytaniem: czy dokapitalizować spółkę poprzez odsprzedaż części udziałów (bez utraty przez miasto kontroli nad firmą), czy też uczynić to przez znaczne zwiększenie opłat za energię? Sądzę, że to pierwsze rozwiązanie jest dla odbiorców bardziej korzystne.

- **Dziękuję panu za rozmowę.**

WYMIANA CIEPŁA

Z inż. **Tadeuszem Sobolewskim**, dyrektorem ds. eksploatacji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Suwałkach, rozmawia **Jerzy Broc**.

- **Chyba dopiero wtedy, gdy np. w spółdzielczych mieszkaniach zabraknie w kranach ciepłej wody, to rozumiemy jakie to utrudnienie codziennego życia.**

- Takie przerwy w dostawie ciepłej wody naszym odbiorcom są krótkotrwałe. Występują przede wszystkim w trakcie corocznego przeglądu systemu grzewczego. Mimo że na taki przegląd przewiduje się 14 dni, to staramy się go maksymalnie skrócić. Najczęściej przegląd trwa jedynie kilka dni. Mamy świadomość, że wyłączenie dopływu ciepłej wody do mieszkań, to spora uciążliwość dla mieszkańców, zwłaszcza dla rodziców mających małe dzieci.

- **Czy ciepła woda dopływająca do kranów i kaloryferów jest podgrzewana w wazach kotłach?**

- Nie. My tłoczmy siecią przesyłową wodę podgrzaną w naszych ciepłowniach do wymienników ciepła znajdujących się w tzw. węzłach cieplnych. Zlokalizowane są one najczęściej w piwnicach bloków

się za to PEC, bo jak to się popularnie mówi: słabo podgrzali wodę.

- Aby otrzymać odpowiednią temperaturę ciepłej wody użytkowej i powietrza w mieszkaniach (w sezonie grzewczym), nasza woda musi dopływać do węzłów cieplnych o określonej temperaturze. Regulacja temperatury odbywa się automatycznie, w zależności od temperatury zewnętrznej. Prawie wszystkie węzły cieplne znajdujące się w budynkach wielorodzinnych objęte są systemem ciągłego monitoringu (obserwacji) i zdalnego sterowania. Wszelkie odchylenia od założonych parametrów są natychmiast korygowane. Wspomniane przez pana obniżenie temperatury wody w instalacjach budynku jest najczęściej spowodowane niewłaściwym działaniem tych instalacji, np. rozregulowaniem przez odbiorców lub zapowietrzeniem kaloryferów.

- **Kto winien usuwać takie usterki?**

- Za naprawę i konserwację instalacji wewnętrznych odpo-

emisja. Ciepłownie miejskie emitują szkodliwe substancje na dużych wysokościach, co powoduje, że docierają one do stref przebywania ludzi w dużym rozcieńczeniu. Niezależnie od tego, ilość emitowanych do atmosfery zanieczyszczeń przypadająca na jednostkę wytworzonej energii jest w naszych ciepłowniach mniejsza, aniżeli z wielu innych tradycyjnych źródeł. Również zamontowane u nas urządzenia odpylające mają wysoką skuteczność (ok. 95 proc.). Oczywiście uzyskanie dużej sprawności wytwarzania ciepła i proekologiczne rozwiązanie pochłonęły znaczne środki finansowe. Ogrzewając 70 proc. zasobów mieszkaniowych Suwałk, nasze ciepłownie emitują do atmosfery 59 proc. dwutlenku siarki, ok. 20 proc. tlenku węgla i 18 proc. pyłu.

- **W jakim procencie wykorzystane są w okresie zimowym moce energetyczne PEC.**

- Moc cieplna źródeł wykorzystana jest obecnie w ok. 91 proc. - Rezerwa mocy wynosi 13 MW (megawatów).

Suwalskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zostało utworzone w styczniu 1956 roku. W ciągu ponad czterdziestu lat istnienia przechodziło wiele reorganizacji. Od 1 lipca 1997 roku zostało przekształcone w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Sto procent udziałów spółki należy do miasta. PGK zatrudnia ponad 200 osób

NIE TYLKO KOMUNIKACJA



Marek Giedroją, od dwóch lat prezes spółki. W przedsiębiorstwie pracuje od 1984 roku najpierw na stanowisku wicedyrektora i od 1986 jako dyrektor naczelny. Karierę zawodową zaczynał w fabryce samochodów w Bielsku Białej, gdzie składał Fiata 126 p. Wrócił do Suwałk i przez kilka lat zasiliał kadry Państwowego Ośrodka Maszynowego. Stamtąd przeniósł się do PGK. Marek Giedroją jest absolwentem Wydziału Mechanicznego na Politechnice Białostockiej. Ukończył podyplomowe studia menadżerskie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Jest żonaty, żona Elżbieta absolwentka UW, jest kierownikiem USC, ma dwie córki: Monikę, studentkę V roku poznańskiej Akademii Ekonomicznej i Kamilę, studentkę IV roku SGH w Warszawie.

Zadaniem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej jest zaspokajanie potrzeb mieszkańców miasta w zakresie komunikacji miejskiej, usuwania odpadów komunalnych, drogownictwa oraz letniego i zimo-

wego utrzymania ulic. Oprócz tego prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt, utrzymania cmentarza komunalnego i świadczenia usług pogrzebowych. Od grudnia ubiegłego roku kompetencje PGK rozszerzono o transport osób niepełnosprawnych. Firma, jako jedyna na suwalskim rynku prowadzi sprzedaż gazów technicznych. W ofercie ma 12 gatunków tych gazów, dodatkowo zajmuje się dystrybucją gazu bezprzewodowego w butlach turystycznych. W lu-



tym tego roku uruchomiła Okręgową Stację Diagnostyczną, na której wykonujemy przeglądy techniczne wszystkich typów pojazdów samochodowych oraz naprawy awaryjne.

- *Celem spółki nie jest kumulowanie zysków, bo pracuje dla społeczeństwa, które do najbogatszych nie należy. Przedsiębiorstwo świadczy usługi mające charakter usług publicznych* – mówi Marek Giedroją, wieloletni szef firmy, od dwóch lat prezes spółki.

Do obowiązków przedsiębiorstwa należy między innymi

zapewnienie lokalnego transportu. W tym zakresie jego zadaniem jest utrzymywanie powszechnie dostępnych linii komunikacji miejskiej, ustalanie przebiegu linii i rozkładów jazdy z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców miasta. Spółka analizuje potrzeby, bazując na ilości pasażerów korzystających z czerwonych autobusów, a także opiniach i postulatach zakładów pracy, miejscowych szkół i władz miasta. Zajmuje się dystrybucją biletów komunikacji miejskiej. Obowiązek

sprzedawania tzw. ważnych dowodów przejazdu spoczywa także na kierowcach. Bilety kupowane w ten sposób są nieco droższe, pasażerowie muszą liczyć się także z tym, iż w godzinach nasilonego ruchu oraz na najbardziej obciążonych liniach, kierowca może ich nie sprzedać. Na terenie miasta jest kilkadziesiąt punktów sprzedaży biletów, w związku z tym nie powinno być problemów z ich nabyciem.

PGK dysponuje 47 pojazdami, w tym trzema przegubowymi. To nowe nabytki firmy. Po-

woli zmienia się także wygląd przystanków autobusowych. W wielu miejscach miasta pojawiły się nowe, oszklone, estetyczne wiaty.

- *W ubiegłym roku przewieźliśmy około 5.800 tys. pasażerów. Najbardziej liczną grupą jest młodzież szkolna. W najbliższych planach mamy odnowienie taboru w komunikacji. Remont jednego autobusu kosztuje około 100 tys. zł. Nowy pojazd cztery razy więcej – ubolewa prezes. - Coraz droższe jest także utrzymanie „empeków”, rosną ceny paliw i części zamiennych.*

PGK zajmuje się utrzymaniem czystości w mieście, likwidacją dzikich wysypisk, wywozem odpadów komunalnych. Przedsiębiorstwo stara się podnosić jakość wykonywanych usług, zwłaszcza, że na terenie Suwałk pojawiają się nowe podmioty, z którymi trzeba skutecznie konkurować. Spółka stara się wychodzić także z ofertą poza miasto. Bierze udział w przetargach na świadczenie usług w okolicznych miejscowościach. Obecnie obsługuje Bryzgiel, Płociczno, Rutkę Tartak, Stary Folwark, Szypliszki, Sejny i Wiżajny. Firma od 1997 roku wprowadza i propaguje program selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Do jej obowiązków należy także sprzątnięcie ulic miejskich. Zakład Inżynierii Miejskiej prowadzi bieżącą naprawę dróg i chodników na terenie miasta oraz wykonuje prace w ramach inwestycji miejskich (między innymi zabytkowy deptak na ul. Chłodnej).

- *Przedsiębiorstwo czeka na kolejne duże wydatki. Planujemy zakup nowej śmieciarki, samochodu do transportu odpadów komunalnych i sprzętu do zimowego utrzymania dróg oraz specjalistycznego sprzętu do remontów dróg i ulic. W tym roku mamy zamiar przystąpić do rekultywacji wysypiska śmieci w Sobolewie* – informuje Giedroją.

Spółka świadczy także kompleksowe usługi pogrzebowe.

Zajmuje się utrzymaniem porządku na cmentarzu komunalnym, dostarczaniem wody do podlewania roślin, obsadzeniem alei parkowych oraz ich pielęgnacją. Do spółki należy wyznaczanie miejsc składowania odpadów i wywóz śmieci z cmentarza.

PGK zajmuje się dystrybucją gazu bezprzewodowego, gazów technicznych oraz legalizacją butli.

- *Od początku roku nie rozwożymy gazu. Sprzedajemy na miejscu tylko w butlach legalizowanych* – informuje Marek Giedroń. - *Wymieniamy także butle turystyczne. Zgodnie z nowymi przepisami nie można wypełniać butli gazowych na*

stacjach autogazu, mogą to robić tylko nieliczne w Polsce firmy. Najbliższa jest w Łomży, z której usług korzysta nasze przedsiębiorstwo.

Wśród zadań należących do Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej znajduje się utrzymanie schroniska do czasowego przetrzymywania bezdomnych psów, przyjmowanie czworonogów z miasta oraz wyłapywanie bezdomnych zwierząt zagrażających bezpieczeństwu mieszkańców.

- *Od kilku lat firma odnotowuje zyski. W ubiegłym roku mieliśmy niewielką stratę, którą spowodowały nowe zadania bez zabezpieczenia środków na ich realizację* – twierdzi prezes.

DOS

PO REMONCIE - PRZED REMONTEM

Około miesiąca czasu trwała naprawa mostu na rzece Czarnej Hańczy przy ul. Wojska Polskiego. Remont obejmował spodnią część płyty głównej i otoczenia obiektu, dlatego też nie było potrzeby zamykania ruchu kołowego. Prace pod nadzorem Miejskiej Dyrekcji Inwestycji i Komunikacji w Suwałkach wykonał, wyłoniony w drodze przetargu, Zakład Budownictwa Komunikacji „Mostar” z Augustowa. Kosztowały one ok. 124,3 tys. zł.

Przeprowadzenie remontu zaplanowała jeszcze dwa lata temu ówczesna Wojewódzka Dyrekcja Dróg i Mostów. Tam też opracowana została niezbędna dokumentacja. Jednak dopiero w br. Zarząd Miasta zdołał wyasygnować środki finansowe z subwencji drogowej budżetu centralnego.

Zakres robót obejmował dożądne zabezpieczenie (od spodu) płyty nośnej i belek głównych. Została ona oczyszczona na całej powierzchni, usunięto skorodowane elementy zbrojenia i betonu. Po wykonaniu tych czynności zbrojenie zabezpieczono substancją antykorozyjną, zaś ubytki betonu uzupełniono specjalną masą naprawczą.

Katastrofa nam nie grozi – zapewnia straszy inspektor nadzoru MDiK mgr inż. Wiesław Wierzbński – ale most przy ul. Wojska Polskiego znajduje się w fatalnym stanie.

Remontu wymaga obecnie górna część mostu. Należy usunąć starą izolację, oczyścić płytę nośną, wykonać odwodnienie i położyć nową nawierzchnię. Koszt tych prac jest znacznie wyższy, wynosi bowiem ok. 2 mln zł. Zarząd Miasta zabiega o umieszczenie tej inwestycji w planie finansowym przyszłego roku. Jeżeli prace te nie rozpoczną się w ciągu najbliższych dwóch – trzech lat, zniweczony zostanie efekt dotychczasowego remontu. Osobny problem stanowią będą kłopoty wynikające z konieczności zamknięcia ruchu kołowego na tym odcinku drogi.

Most na Czarnej Hańczy przy ul. Wojska Polskiego zbudowano w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. W roku 1975 został on poszerzony. W przeciwieństwie do tej najstarszej części, próby czasu nie wytrzymała znacznie, młodsza część budowana w latach siedemdziesiątych. (rł)

UDANY DEBIUT

Wszyscy znają chyba najbardziej typowe miejsca dla krajobrazu Suwalszczyzny – Smolniki i klasztor wigierski. Są też one najczęściej fotografowane. Wydawać by się mogło, że nic tu już nowego nie można znaleźć. Zaprzeczają jednak temu prezentowane na wystawie w galerii PACamera fotografie **Józefa Żukowskiego**. Okazuje się, że na powszechnie znane obiekty można spojrzeć inaczej i zobaczyć w nich coś nowego.

Józef Żukowski jest policjantem w Miejskiej Komendzie Po-

licji w Suwałkach. Jest jednym z najzdolniejszych artystów w orkiestrze Ochotniczej Młodzieżowej w Raczkach i suwalskim zespole jazzowym „Nord Pole Band”. Od 1989 roku regularnie fotografuje. Wystawa w PACamerze jest jego debiutem. Prezentuje na niej pejzaże i przyrodę Suwalszczyzny. Zdjęcia mają klasyczną, zrównoważoną kompozycję. Kolory są zdecydowane, nasycone. O Józefie Żukowskim jako fotografiku jeszcze na pewno usłyszymy. Polecamy go też uwadze wydawców regionalistów. Tekst i foto: (ag)



Józef Żukowski i prowadząca galerię Halina Mackiewicz.

Już wkrótce na starszej części Osiedla Północ powstanie świetlica osiedlowa z prawdziwego zdarzenia

KULTURA NA PÓŁNOCY

W budynku przy ulicy Świerkowej, należącym do Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej działa od ponad roku kino MIŚ, w planach jest zlokalizowanie - również na piętrze - siedziby nowego operatora telewizji kablowej Net TV oraz świetlicy osiedlowej. Wszystko wskazuje więc na to, że wkrótce tutejsza młodzież przestanie narzekać na nudę, być może coś interesującego znajdą tam dla siebie również dorośli.

Wcześniej na pierwszym piętrze budynku mieściło się Miejskie Ognisko Artystyczne działające przy Suwalskim Stowarzyszeniu Muzycznym, na parterze była filia suwalskiej Biblioteki Publicznej (wypożyczalnia dla dorosłych i czytelnia). Kilka miesięcy temu została przeniesiona wraz z wypożyczalnią dla dzieci (dotychczas funkcjonującą przy ul. Młynarskiego) na ulicę Klonową (do budynku obok poczty).

Parter budynku zmieniono w punkt typowo handlowy, natomiast piętrzem „zawładnie” kultura.

Mieszkańcy już dostrzegli znaczne zmiany w otoczeniu budynku. W miejsce powykoślawianych płytek chodnikowych pojawił się estetyczny polbruk, lampy, budki telefoniczne, trawniki, a nawet słup ogłoszeniowy. Oby na długo. (d)



Kalendarzowe lato w pełni, a lokalni politycy wciąż dyskutują o „Strategii rozwoju województwa podlaskiego”. Jak dotąd nie udało się jej przyjąć, mimo że, co odnotował „Kurier Poranny”, znacznie „odchudzone” dokument, zrezygnowano z Suwalszczyzny jako miejskiego ośrodka wzrostu i wprowadzono zapis o metropolitarnej roli Białegostoku. Na pociechę pozostawiając Augustowowi, Sejnom i Suwałkom prawo do rozwijania turystyki. Ale to raczej sfera pobożnych życzeń, jak powiedział **Mieczysław Jurewicz**, w rozmowie z **Heloną Wysocką**. Ale nawet pobożne życzenia muszą mieć jakieś oparcie. W tym sezonie zanotowano wzrost zapotrzebowania na kwatery agroturystyczne, ale turystów dezorientuje nazwa „województwo podlaskie” – mówią, że powinniśmy, po dawnemu używać nazwy Suwalszczyzna. twierdzi **Elżbieta Niedziejko** w rozmowie z dziennikarką „Gazety Współczesnej”. Tylko, że właściciele większości podlaskich kempingów i pensjonatów przeklinają dżdżystą aurę i liczą straty, twierdzi „Gazeta w Białymstoku”. Swoją drogą jak mamy przyciągnąć turystów, zwłaszcza tych bogatych z Niemiec czy Francji, skoro mało kto zna obce języki, w sklepach brakuje pamiątek regionalnych, a młodzi ludzie na próżno dopytują się o dyskoteki czy nocne lokale, uważa dziennikarz „Kuriera Porannego”.

Trochę w tych narzekaniach przesady, bo czego jak czego, ale imprez kulturalnych i zabaw w tym sezonie nie brakuje. Nie musimy już zazdrościć mieszkańcom Augustowa, Olecka czy Giżycka, bo **Jerzy Nazaruk**, szef suwalskiego ROKiS-u proponuje imprezę po imprezie. Jak nie Suwalski Jarmark Folklorystyczny, to koncert modnych ostatnio- „Brathanków”. I są to przedsięwzięcia, na które przychodzi nawet po kilkanaście tysięcy ludzi. Czyli

można wyjść z zaklętego kręgu niemożności i cieszyć się na kolejnych zabawach. Inna sprawa, że jeśli chcemy rzeczywiście stać się centrum turystycznym, to tego typu działań, i to w różnych dziedzinach, musi być znacznie więcej. „Polityka” drukuje tekst **Wojciecha Markiewicza** o sezonie w Łebie, czterotysięcznym miasteczku, do którego w upały ściąga 100-tysięczny tłum. Dziennikarz przytacza, zaiste imponującą listę propozycji, które mają jeden cel – zachęcić turystów do zostawienia nad morzem, jak największych pieniędzy. A pieniądze wędrują tam, gdzie została stworzona infrastruktura turystyczna i gdzie gospodarze potrafią zbudować image swojej miejscowości i upowszechnić ten wizerunek w Polsce. **Magdalena Jarco** opisała we „Wprost” najgłośniejsze inicjatywy lokalne, co doprowadziło ją do wniosku, że są to nie tylko komercyjne przedsięwzięcia, ale również przejawy aktywności mieszkańców. – Pomagają uwierzyć w możliwość zaistnienia w szerszej perspektywie i przyczyniają się do tworzenia więzi społecznych. Ludzie czują się wyróżnieni tym, że cały kraj o nich mówi, czują wspólnotę. W tym rozumieniu mało która suwalska inicjatywa zasługuje na ogólnopolski rozgłos. Jak dotąd warunek ten ma szansę spełnić „Janza”, o której napisała **Lidia Oktaba** w „Rzeczpospolitej”. Z tekstu wynika, że **Jan Zaworski** stale modernizuje swój zakład, ma coraz ciekawsze pomysły, a słynne sękacze, zdobywają coraz, to nowe rynki. Tylko życzyć powodzenia.

Jan Zaworski radzi sobie sam. Inni potrzebują wsparcia. Takim wsparciem, miała być papieska wizyta, ale jak powiedział dziennikarzowi „Polityki” **Błażej Bienkowski** – papież jest dobry, tylko na start, potem trzeba kombinować samemu.

Marek Starczewski

ZMARNOWANE ZAUFANIE

Województwo podlaskie, a zwłaszcza Białystok, jeszcze niedawno traktowane było jako obszar, w którym większość wyborców popiera prawicę. Potwierdzały to wybory, bo na ogół większość mandatów zdobywali jej kandydaci. Obecnie, wiele wskazuje na to, że ten polityczny kapitał został w znacznym stopniu roztrwoniony, a prawicowy elektorat mocno się skurczył.

A stało to się w sytuacji, gdy SLD nie dokonało niczego takiego, co byłoby wyjątkowe, trudne do przewidzenia, zaskakujące w pomysłach i realizacji. Ta nowo utworzona formacja polityczna, bazująca w znacznej części na członkach byłej PZPR, stała się obecnie kolejną nadzieją wielu wyborców na bardziej dostatnie i sprawiedliwe życie.

Sondaż opinii publicznej mieszkańców województwa

podlaskiego oraz dwóch sąsiednich powiatów, przeprowadzony na zlecenie „Kuriera Porannego” wykazał, że dotychczasowy prezydent **Aleksander Kwaśniewski** jest niekwestionowanym faworytem najbliższych wyborów prezydenckich. Wiele wskazuje na to, że wybory parlamentarne wygra SLD. Osobiście chciałbym, aby każdy zwycięzca miał do czynienia z liczną i kompetentną opozycją, bo władza często deprawuje. Nawet tych, którzy powołując się na swój patriotyzm i chrześcijańskie wartości zapewniali nas, że będą nam służyć i polepszą naszą dzienną egzystencję. Niestety - jak narazie - w znikomej części spełnili swe przedwyborcze obietnice i niewiele czynią, aby przeciwdziałać swej wyborczej klęsce.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

LETNIE ATRAKCJE

Pogoda tego lata już chyba nikogo nie zaskoczy i mile nie rozczaruje, więc o leżeniu plackiem nad jeziorem nie ma mowy. Domowi meteorolodzy twierdzą, że lato tego roku było w maju i czewcu. Cóż, trzeba więc szukać innych atrakcji na te pochmurne dni. Wystarczy włączyć radio, a tam niezmiennie pada nazwa trzech pobliskich miast: Mrągowo, Olecko i Elk. Są to, oczywiście, zaproszenia na trzy różne imprezy.

Na trasie moich wakacyjnych wędrówek spotkałam mieszkańców Mrągowo. Narzekali, że nic się nie dzieje, że miasto przestało być atrakcją turystyczną samą w sobie jak dawniej, bo turystów skradły im Miłokajki. Jedyne piknik country ściąga tłumy i jest wesoło. Ta muzyka nie jest w moim stylu, ale może kiedyś z czystej babskiej ciekawości tam pojedę.

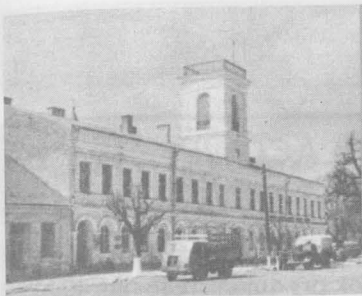
Olecko całej Polsce kojarzy się z łosiem, luzem, spokojem,

muzyką, trochę z znanym filmem, a odrobinę z poezją Stachury. Byłam, widziałam - całe miasteczko tętni życiem, przez bary i kawiarenki przewalają się całe tłumy młodzieży, ale nie tylko; w amfiteatrze nieźle koncerty. Nowym słowem - warto pojechać choćby tylko na wieczór, bo impreza jest fajna i niedaleko.

Kto jeszcze nie wie, co to jest „Mulatka”, niech się wstydi. Wie już cała Polska, że to przegląd kabaretów, które latem zafundował sobie Elk. Pamiętam pierwszą „Mulatkę” i doprawdy nie spodziewałam się, że to się tak rozwinie. W okolicach tego miasta mają swoje letnie siedliska znani artyści i etycznie zgrabnie to wykorzystali. Na tyle, że tego roku pojawią się nazwiska typu Młynarski.

Tak więc, skoro u nas i pogody i atrakcji mniej - jedźmy do pobliskich miast, tam zadbali o turystów i tybylców.

ZOCHA



SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Suwałki.

[...] Zakładanie w tej okolicy na początku XVIII w. licznych miast (Sejny, Krasnopol i Jeleniewo) pobudziło Kamedułów do rywalizacji z sąsiadami. Centralne położenie S.[Suwałk] sprzyjało zamiarom zakonników. Przeor ówczesny Ildelfons wznosił w osadzie drewniany kościółek i uzyskał od Augusta II przywilej lokacyjny z d. 26 kwietnia 1710 r. Dopiero jednak w 1715 r. kapituła zakonna uchwaliła, iż ludność osady uwalnia się od pańszczyzny, ustaliła subdy legatem sławetnego Symeona Podbielskiego i Antoniego Rowińskiego pisarzem, z władzą burmistrza. Mieszkańcy mieli wybrać dwu rajców i sześciu ławników. Wydzielono na miasto 300 placów i dano uposażenie 83 włók lasu do wytrzebień, tudzież dwa uroczyska i 300 mr [morgów] nad jeziorem Krzywem pod uprawę i łąki. Osadnicy otrzymują drzewo z puszczy pod budynki i przez 7 lat będą wolni od opłat. Następnie będą płacić po 20 tynf[ów] czynszu od włóki. Do nich też należeć będzie utrzymanie kościoła, kapelana i organisty. Dla Żydów wyznaczono osobną ulicę. August II nadał miastu w 1720 r. prawo magdeburskie. Apelacja od wójta szła do przeora. Miasto otrzymało targi tygodniowe, cztery jarmarki do roku i herb wyobrażający św. Romualda (założyciela kamedułów) i Rocha przy trzech górach z krzyżem i koroną. [...]

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. XI, s. 613, Warszawa 1890.



Šaltinis. [Źródło]

W końcu zeszłego roku trzej księża sejneńscy: Józef Łaukajtis, b. kapelan b. biskupa Baranowskiego, Wincenty Dworowski i Jerzy Narjewski powzięli zamiar wydawania w Sejnach pisma w języku litewskim. Myśl ta poparta moralnie i materialnie przez ogół duchowieństwa litewskiego diecezji sejneńskiej stała się wkrótce czynem: 31 marca rb. ukazał się pierwszy numer tygodnika pod nazwą „Šaltinis”. Cztery arkusze druku formatu o 1 część mniejszego niż „Tygodnik Suwalski”, podaje stale „Šaltinis”, litery duże, wyraźne, słów nowoutworzonych mniej niż w „Vinaius Žinios”. Już treść i wygląd pierwsze-

go numeru wskazały, jak tego zresztą należało się spodziewać, że będzie to pismo ściśle katolickie, przeznaczone dla szerszych mas włościańskich [...].

Tygodnik Suwalski, Nr 18 z 1906 r.



Suwalski Skład Wiejskich Produktów przy ulicy Petersburskiej Nr 73.

Niniejszym zawiadamia się Sz. panów obywateli ziemskich i ogrodników, że przyjmuje zamówienia na wszelkie nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe w dowolnej ilości po cenach nader niskich. [...]

Przy tym poleca się świeży transport wędlin litewskich, serów, jabłek podolskich, rydzów solonych, marynowanych, zwierzyny i wszelkich innych produktów w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzących.

Tygodnik Suwalski, Nr 34 z 1906 r.



Kronika suwalska

Kochana Janiu!

Od tygodnia już jestem na wsi, a od czterech dni deszcz leje jak z cebra. Ach, co za rozkosz!... nasze dwa małe pokoje pod wieśniaczą strzechą wyglądają jak oaza śród ogólnej powodzi... w lesie mokro... na drodze błoto... w pokojach duszno i przyznam ci się strasznie nudno. Co miałam do czytania już polknęłam, pisać nie mam na

czym, bo papieru już zabrakło. Dzieciaki krzyczą i płaczą, bo im nudno, mama zła, bo na wsi z powodu deszczu nic dostać nie można. Tatusz z powodu tegoż deszczu gra w winta w mieście i do nas nie przyjeżdża. Ciocia wyrzeka, że w tym pustkowiu marnuje najlepsze lata. Słowem piekło nie letnie mieszkanie. Ach, jak uroczko przedstawiają się w mej wyobraźni w tej chwili Suwałki: duży czysty salonik, jadalny, wygodne łóżka, świeże bułki, na obiad mięso. A tu wołę nie pisać. Wiesz datam sobie słowo, że jak dorosnę i będę miała własne dzieci, nigdy ich nie będę wozila na letnie mieszkanie, bo to tylko męka. [...]

Irena.

Tygodnik Suwalski, Nr 29 z 1907 r.



Poługa, stacja leśna, jedyne polskolitewskie kąpiele w Bałtyku.

Ciepłe morskie kąpiele. W kurhauzie hotel, czytelnia, restauracja, bilard, cukiernia, pensjonaty, wille, orkiestra, koncerty, reuniony, odczyty, zbiorowe wycieczki.

Cena pokoju w hotelu, w kurhauzie i oddzielnych willach zakładowych od 75 kop. do 3,50 rb. dziennie. Sezonowo pokój i mieszkania od 30 do 250 rub. Kuchnia pod zarządem lekarza. Całodzienne utrzymanie 1 rs. 70 kop. [...]

Tygodnik Suwalski, Nr 33 z 1907 r.



Ul. Kościuszki, Ratusz. Lata siedemdziesiąte. Foto Tadeusz Smagacz.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW KOMUNALNYCH
w Suwałkach, ul. Buczka 150 A tel./fax (087)566-52-13

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie pokrycia dachu o powierzchni 900 m kw. powłoką EKODECK typu WWL. Termin realizacji 4-16 września 2000 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Uprawniony do kontaktu jest Zbigniew Makarewicz tel. (087)566-52-13.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta na pokrycie dachu” należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Termin składania ofert upływa w dniu 29.08.2000 o godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.08.2000 o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego.

Kryteria oceny ofert: cena –80 proc., doświadczenie zawodowe – 20 proc.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy: spełniają warunki wynikające z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 119 poz. 773 z dnia 14.09.1998 r), spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia, udzielią 5 letniej gwarancji na wykonane roboty.

212/2000

ZESPÓŁ PLACÓWEK PRACY POZASZKOLNEJ

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki FSO 1500 rok produkcji 1988 (karetka).

Przetarg odbędzie się w dniu 28.08.2000 r. o godz. 10.00 w siedzibie MOS przy ul. Zastawie 38 a.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr 566-37-44 lub 566-30-03

211/2000

ciąg dalszy ze str. 4.

REKRUTACJA POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ W SUWAŁKACH

kiej oraz innych ośrodków akademickich w kraju i za granicą. Ma to zapewnić uzyskanie wysokich kwalifikacji przyszłych inżynierów.

Część profesorów planuje na stałe zamieszkać w Suwałkach. Miasto Suwałki zadeklarowało pomoc w zakresie zapewnienia mieszkań profesorom, którzy osiedlą się w Suwałkach. Współpraca z samorządami, przedsiębiorstwami, instytucjami może zapewnić przyspieszenie rozwoju Suwałk, okolicznych miast i gmin, oraz zakładów i instytucji tam istniejących.

Wydział Mechaniczny powstaje w Zespole Szkół Technicznych w Suwałkach ul. Sejneńska 33 (35) tel. 087-565-36-30 i tam można uzyskać informacje o zasadach rekrutacji i zawartości teczki dokumentów do przyjęcia na I rok studiów 2000/2001.

Informacji udziela również: Dział Spraw Studenckich i Dydaktyki, Białystok ul. Wiejska 45 pok.132 tel. 085-742-82-03. Termin składania dokumentów do 9 września 2000 roku. Przyjęcia dokonywane będą bez egzaminów na podstawie złożonych dokumentów. Ilość miejsc ograniczona.

Jeżeli byśmy rozważali szansę zatrudnienia po wybranej specjalności Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej w Suwałkach to należy odnieść się do trendów i badań robionych w krajach Unii Europejskiej. W najbliższych latach w krajach

Europy Zachodniej przewiduje się zwiększone zapotrzebowanie na inżynierów mechaników.

Związane jest to z prognozowanymi kierunkami rozwoju gospodarki w Unii Europejskiej. Niektóre kraje Europy Zachodniej (np. Niemcy) przewidują, iż w najbliższych latach w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem na inżynierów mechaników będzie potrzeba zatrudnienia inżynierów z innych krajów. Zwiększone zapotrzebowanie na inżynierów informatyków i zagranicznych specjalistów (np. Niemcy) już obserwujemy. W kraju i regionie będzie również wzrastać zapotrzebowanie na inżynierów.

Wydział Mechaniczny Politechniki Białostockiej cieszył się w tym roku największym zainteresowaniem i przyjął rekordową ilość studentów.

Możliwość studiowania na bardzo atrakcyjnym kierunku Wydziału Mechanicznego w Suwałkach daje dodatkowe szanse ludziom młodym, pracownikom zakładów pracy na podwyższenie kwalifikacji i zdobycie studiów na miejscu, niedaleko miejsca zamieszkania. Wybrana specjalność komputerowe wspomaganie projektowania jest kierunkiem bardzo atrakcyjnym dla pań i panów.

Rynek pracy oczekuje na specjalistów.

Pełnomocnik Zarządu Miasta Suwałk ds. środków pomocowych i tworzenia wyższej uczelni

Tomasz Jan Bilbin

LISTY

UWAGA KRADNĄ!

W dniu 26.07.2000 złożyłem reklamację na Poczcie Polskiej przy ul. Kościuszki dotyczącą systematycznego okradania listów nadchodzących do mnie i mego kuzyna z USA. Problem nie dotyczy no pewno tylko nas w Suwałkach, ale całego kraju.

Otóż w nadsyłanych do mnie listach babcia przesyła wnucze po 10 dolarów na zabawki, łakocie itp. Pieniądze te są w ordynarny sposób wybierane poprzez oderwanie z tyłu koperty części zaklejonej i następnie ponownie jej zaklejenie. Tylko, że złodziej nie wie, iż jest to doskonale widoczne po rozcięciu koperty u góry lub dołu i wyjęciu listu.

Dowody tego okazałem kierownikowi poczty, dołączając jednocześnie kopertę do reklamacji.

Wiem doskonale, że Poczta nie ponosi odpowiedzialności za takie przesyłki w zwykłych listach, wiem również, że nie powinno się tak robić. Trudno jest jednak wymagać od babci przebywającej w USA, by banknot 10-dolarowy przysyłała wnucze przekazem pocztowym. W końcu nie żyjemy na Dzikim Zachodzie i nikt pracowników poczty nie upoważnił do otwierania listów. A wypadków takich jak mój i kuzyna doświadczyliśmy już kilka.

(Adres i nazwisko znane redakcji)

IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?

13.08.2000 r. godz. 15.00 – GÓRALE I RYCERZE czyli Rewia Rycerska – muszla koncertowa, Park Konstytucji 3 Maja,

15.08.2000 r. godz. 19.00 – Rewia Góralska: koncert zespołu SIWY DYM – muszla koncertowa, Park Konstytucji 3 Maja,

15.08.2000 r. godz. 18.00 – Koncert muzyczny z okazji święta Wojska Polskiego – Klub Garnizonowy, ul. Wojska Polskiego,

sierpień – XX Suwalskie Lato Muzyczne – koncerty niedzielne - w każdy wtorek miesiąca (z wyjątkiem 15 sierpnia) - cykliczne spotkania pn. „Wakacyjne spotkania z Moją Małą Ojczyzną” w godz. 10.00 – 14.00 / Suwalski Oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, ul. Kościuszki 6/.

- 15 sierpnia, godz. 10.30, VIII Regaty Żeglarskie o Puchar Dyrektora Wigierskiego Parku Narodowego, przystań Klubu Wodnego PTTK w Starym Folwarku

Już myślą o Atenach

Jeszcze nie rozpoczęła się olimpiada w Sydney, a już trwają przygotowania do igrzysk, które w 2004 roku odbędą się w Atenach. W lipcu na trzytygo-

z tatrzańskich przewodników na co dzień trenuje biegi maratońskie. Mógł zatem połączyć przyjemne z pożytecznym. Uzupelnieniem marszobiegu były południowe zajęcia na siłowni,

- *Trening wytrzymałościowy jeszcze nie zapewnia dobrej formy podczas sezonu. O tym zadecyduje także przygotowanie techniczne, nad którym będziemy pracowali w sierpniu na*

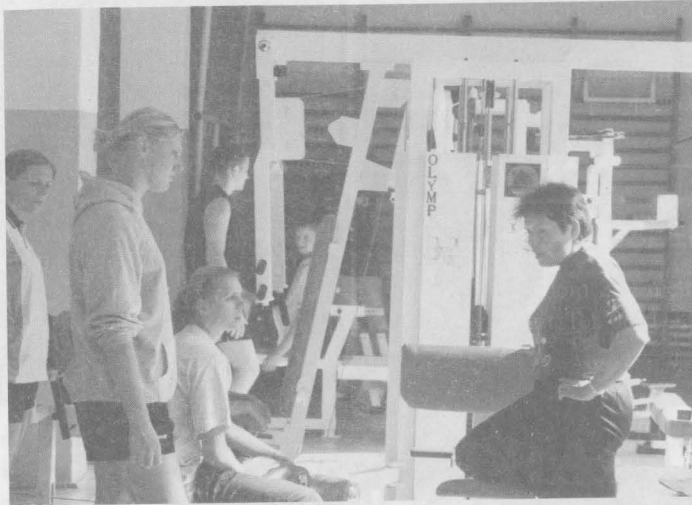
- *Wielka szkoda. Katarzyna Krasowska nastawiona była głównie na udział w singlu i nie bardzo zależało jej na grze deblowej ze Szleszyńską. Z tego powodu pomiędzy zawodniczkami istniał konflikt, a to nie mogło przynieść sukcesu. Myślę, że wina leży tu po stronie trenera, który nie umiał pogodzić roli trenera klubowego i reprezentacji Polski. (chodzi tu o Ryszarda Borka – trenera reprezentacji Polski w badmintonie i jednocześnie Technika Głubczyce – przyp. rł). Gdyby atmosfera była lepsza Szleszyńska miałaby szansę na zakwalifikowanie się nie tylko w grze podwójnej, ale i w grze pojedynczej. Ale za cztery lata znów będzie olimpiada.*

BADMINTONIŚCI W TATRACH

dniowym zgrupowaniu w Zakopanem przebywała kadra narodowa badmintonistów objęta szkoleniem z myślą o następnej olimpiadzie - wśród nich trójka reprezentantek SKB „Litpol-Polam” **Joanna Szleszyńska**, **Agnieszka Czerwińska** i **Agata Rzepczyk**. Pobyt pod Giewontem miał na celu przede wszystkim przygotowanie kondycyjne. Kadrowicze największą uwagę poświęcali marszobiegom w górach. Nie mieli jednak zbyt wiele czasu na podziwianie przepięknych górskich widoków. Trasę np. z Kuźnic przez Halę Gąsiennicową, przełęcz Zawrat, Świnicę, Kasprowy Wierch i w dół do Centralnego Ośrodka Sportowego, na pokonanie której wytrawny turysta potrzebowałby kilkanastu godzin sportowcy „zaliczali” między śniadaniem i obiadem. Zgodnie z przepisami w wyprawach tych musiał im towarzyszyć przewodnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na szczęście jeden

gdzie podczas dwugodzinnego treningu musieli „przerzucić” ponad tysiąc kilogramów.

drugim obozie w Słupsku. Jeżeli jednak suwalczanki będą pracowały z takim samym zaangażowaniem, ich forma na pewno będzie wysoka - odpowiada trenerka.



Zawodniczki z Suwałk bardzo sumiennie traktują swoje obowiązki – mówi **Klaudia Majorowa**, trenerka odpowiedzialna za przygotowanie badmintonowej kadry do Igrzysk w Atenach.

- *Czy można liczyć, że po tak solidnym przygotowaniu SKB „Litpol-Polam” odzyska tytuł drużynowego mistrza Polski ?*

żowaniem, ich forma na pewno będzie wysoka - odpowiada trenerka.

- *Szkoda, że oprócz Roberta Mateusiaka nie udało się zakwalifikować do udziału w tegorocznej Olimpiadzie w Sydney Joannie Szleszyńskiej. Czy Pani zdaniem miała ona tę szansę?*

Rozmowa z trenerką Klaudią Majorową odbywała się w czasie treningu na siłowni. Zakopiańskiego COS-u. Pani trener, odpowiadając na pytania, ani na moment nie spuściła z oczu poczyną swoich podopiecznych. Zwracała uwagę na dokładność wykonywanych ćwiczeń. Reprezentantek Suwałk nie musiała jednak zachęcać do pracy. Po zgrupowaniu w Zakopanem kadrowicze rozjechali się na kilka dni do swoich domów, aby 1 sierpnia spotkać się na kolejnym zgrupowaniu w Słupsku. (rł)

POD WAWELEM PREZES Z RACZEK

Od czerwca br. funkcję prezesa zarządu Sportowej Spółki Akcyjnej Wisła Kraków, jednego z najbardziej zasłużonych klubów piłkarskich w Polsce - pełni pochodzący z Raczek **Bogdan Basałaj**. W końcu lat osiemdziesiątych był on nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 7 w Suwałkach. Wcześniej ukończył suwalskie technikum mechaniczne, a następnie Akademię Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Po wyjeździe z Suwałk zaczął się pracą szkoleniową w klu-

bach piłkarskich m.in. w Stanach Zjednoczonych. Po powrocie trenował wraz z **Jerzym Kasalikiem** I ligową Olimpię Poznań. Później trafił do Canal +, gdzie był dyrektorem ds. marketingu w kierowanej przez swojego brata Janusza redakcji sportowej. W lutym p. Bogdan objął funkcję wiceprezesa Wisły ds. sportowych i marketingu. Stało się to tuż po pobycie w Suwałkach, kiedy to wraz z redakcją Canal + uczestniczył w turnieju charytatywnym na rzecz dzieci Stowarzyszenia „Sprawni Razem”. (rł)

„SPOŁEM” PSS

w Suwałkach

ogłasza publiczny ustny przetarg na sprzedaż samochodu Żuk A-176 izoterma, rok produkcji 1993, cena wywoławcza 9000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze PSS przy ul. Utrata 28 A w dniu 28.08.2000 r. o godz. 13.00.

Samochód można oglądać codziennie od 21 .08.2000 r. w godz. 8.00-14.00.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy w dniu przetargu do godz. 12.00.

Zastrzega się, że wadium przepada na rzecz Spółdzielni, w przypadku gdy po przyjęciu oferty oferent uchyli się od podpisania umowy.

210/2000

OGŁOSZENIA DROBNE

Pilnie, tanio, dom 200 metrów + gospodarstwo 14 ha, okolica Wiżajn, sprzedam. Tel. 0601-32-89-44, (087)56-88-427 209/2000

UDANY DEBIUT

Uczestnicząca po raz pierwszy w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi juniorów w szachach Juvena Suwałki Hańcza zajęła siódme miejsce. Zgodnie z przewidywaniami, mistrzem Polski została KS Polonia TOP GAN Warszawa. Turniej odbywał się w dniach od 19 do 29 lipca w Wiśle udziałem 12 zespołów.

Awans do I ligi juniorów suwalscy szachiści wywalczyli w ubiegłym roku, nie mając właściwie w II lidze równorzędnych

walczanie odnieśli trzy zwycięstwa (z Piątką Skierniewice, AZS Gliwice i Hetmanem Częstochowa), dwa remisowali (z

nica) zdobył 6 pkt., **Filip Bargłowski** (II sz.) – 5,5, **Marcin Ciołek** (III sz.) – 3,5, **Tomasz Warakowski** (IV sz.) – 7,5, **Paulina Kamińska** (V sz.) – 4,5, **Magdalena Kozak** (VI sz.) – 5. Okazało się, że najwięcej punktów zdobył najmłodszy, 11-letni **Tomasz Warakowski**, który grał na szachownicy przewidzianej dla zawodnika starsze-

rów awansują **Kamil Grycel** i **Filip Bargłowski**.

Przyjęty w Polsce system rozgrywek mistrzowskich przewiduje tylko jeden turniej. Dlatego też nie będzie żadnego rewanżu. W przyszłym roku Hańcza zagra w podobnym składzie, bo tylko **Paulina Kamińska** kończy 18 lat i nie będzie już mogła w nich uczestniczyć.

Ostateczna tabela mistrzostw:

1. KS Polonia TOP GAN Warszawa - 42,5 pkt.
2. MKSz. Rybnik - 41,5
3. PTSz. Płock - 37,5
4. MUKS MDK Śródmieście Wrocław - 35,5
5. ASSz. Miedź Legnica - 35,5
6. KSz. Stilon Gorzów Wlkp. - 34
7. Juvena Suwałki Hańcza - 29,5
8. K.Sz. Piątko Skierniewice - 29,5
9. JKSz. MCK Jaworzno - 29
10. UKS Hetman Częstochowa - 28,5
11. AZS Gliwice - 25,5
12. MKS Start Instal SA Start Lublin - 25

Do II ligi spadają dwa ostatnie zespoły, a JKSz. MCK Jaworzno i UKS Hetman Częstochowa, będą rozgrywać baraże z zespołami, które zajmą drugie miejsca w dwóch grupach drugoligowych.

Teraz młodzi szachiści prezentują się suwalskiej publiczności w rozgrywanym w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Suwałkach Międzynarodowym Festiwalu Szachowym o Puchar Prezydenta Suwałk Grzegorza Wołagiewicza. Turniej zakończy się we wtorek 12 sierpnia.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski



Od lewej: Mistrz międzynarodowy **Leszek Ostrowski**. (trener) **Paulina Kamińska**, **Magdalena Kozak**, **Krzysztof Bargowski** (prezes klubu) **Marcin Ciołek**, **Filip Bargłowski**, **Tomasz Warakowski**, **Kamil Grycel**, arcymistrz **Aloyzas Kveinys** (grajcy na I szachownicy zawodnik gruziny seniorów).

rywali. Ich udział w mistrzostwach pokazał, że w konfrontacji i z najlepszymi zespołami radzą sobie nieźle. Do Wisły Hańcza wyjechała w najsilniejszym składzie przygotowana przez trenera mistrza międzynarodowego **Leszka Ostrowskiego** i arcymistrza **Aloyzasa Kveinysa**. W jedenastu meczach su-

MCK Jaworzno i MKSz. Rybnik) i sześć przegrali. Ich niespodziewanym sukcesem był remis z, jak się później okazało, wicemistrzem Polski MKSz. Rybnik. Niespodzianką był też drugi remis – z zagrożonym spadkiem z I ligi MCK Jaworzno. Indywidualnie punkty dla Hańczy zdobyli: **Kamil Grycel** (I szachow-

go o trzy lata. Przy okazji zdobył też drugą w tym roku normę na I kategorię zawodniczą i wszystko wskazuje na to, że wyrośnie na dobrego szachistę. Wiadomo natomiast, że do I-ligowej suwalskiej drużyny senio-

WIGRY ZAPRASZAJĄ

W środę, 9 sierpnia, Wigry rozegrają na stadionie miejskim przy ul. Zarzecze 26 mecz I rundy o Piłkarski Puchar Polski z Jeziorakiem Iława. Początek spotkania o godz. 17.00. Trwają też rozgrywki o mistrzostwo III ligi piłki nożnej. Do końca tego miesiąca w Suwałkach odbędą się następujące mecze: 12 sierpnia (sobota) – Wigry – Unia Skierniewice (godz. 16.00), 19 sierpnia (sobota) Wigry – Polonia II Warszawa (godz. 16.00), 30 sierpnia (środa) – Wigry – Znicz Pruszków (godz. 17.00). (zg)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Noniewiczza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Grażyna Betko-Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdancewicz**. Opracowanie komputerowe: **Krzysztof Kosiński**. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

POWAŻNE I NIEPOWAŻNE FOTO - WIEŚCI

POŻEGNANIE Z MARIĄ



Bezlitosna, głównie wobec uczciwych, nowo wprowadzona ustawa antykorupcyjna, wyrwała z szeregu suwalskich radnych **Marię Bogucką**. Pozostała ona w głębokim smutku aż 6-ciu mężczyzn, którym przez dwa lata przewodziła na forum Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej.

Jej zastępca, **Tadeusz Sobolewski**, ze wzruszeniem (nie mylić widocznego na zdjęciu poruszenia jego ciała z brakiem fotograficznej ostrości) pożegnał naszą szefową. Dla redaktora tej kolumny, to kolejne (poprzednie z **Henrykiem Usowiczem**) smutne rozstanie.

UZBROJONA NIERUCHOMOŚĆ



W obecnych czasach na ogół o wszystkim decyduje tzw. siła przebicia, zwłaszcza poparta dużą forszą. Kto więc ma na razie tylko pieniądze, winien, jak najszybciej, skorzystać z wyjątkowej okazji, jaka nadarza się w Suwałkach, aby zdobyć siłę przebicia. Przy ulicy Wojska

Polskiego Agencja Mienia Wojskowego wystawiła na sprzedaż nieruchomość. Wprawdzie ta nieruchomość to zwykła działka, ale warto zwrócić uwagę na jej uzbrojenie. Takiego nie spotkamy na żadnej działce proponowanej przez innych oferentów. Mamy tam: wyrzutnie raketowe, czółgi, działa, samochody opancerzone itp. Mając taki arsenał, nikt nam nie podskoczy, a i wymusić niejedno się da i to bez długotrwałego przekonywania.

WOŁANIE NA PUSZCZY (AUGUSTOWSKIEJ)



Radio 5 jest tak wszechobecne, że nawet przypadkowy grzybiarz może napotkać promocję tej lokalnej rozgłośni. Wprawdzie w tym przypadku ta reklama dosłownie leży, ale życzliwy RADIU 5 redaktor „TS”, życzy szybkiego przyjęcia pierwotnej postawy.

RACZKI NAS ZAWSTYDZAJĄ



Podobno w pobliskich Raczkach działa podziemna antyrządowa organizacja, która nie uznaje wprowadzonego w ubiegłym roku podziału administracyjnego kraju. Dla członków tej organizacji nadal istnieje województwo suwalskie i żadna tablica drogowa nie jest w stanie tego zmienić. Trzeba przyznać, że niejedynemu suwalczykowi winien się zawstydzić, że tak szybko pogodził się z narzuconą nam odgórnie decyzją.

Tekst i foto: **Jerzy Broc**

KĄCIK POLITYCZNY

ŚNI MI SIĘ TYLKO JEDNA TURA WYBORCZA.



HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

LA...WA RAZY

Wg zapewnień speców od prognozy pogody lipiec, a zwłaszcza druga jego połowa, miał być słoneczny i upalny. W rzeczywistości, jak to ujął w liście do rodziców uczestnik obozu harcerskiego: „W lipcu deszcz padał tylko dwa razy: od 1 do 15 i od 16 do 31”. Co to się w Polsce dzieje, że nasi fachowcy nie potrafią cokolwiek trafnie przewidzieć, zarówno skutki wprowadzanych reform, jak i zachowanie się krążącej wokół nas ziemskiej atmosfery. A może prognozowaniem winna się zająć jedynie opozycja, która od dawna twierdzi, że „pogoda jest dla bogaczy, a dla nie bogaczy prognozy są raczej złe”.

ALEK I BOLEK

Trzeba przyznać, że rządzący traktują nas po ojcowsku i ciągle widzą w nas swoje małe dzieci. Kiedyś serwowano w telewizji serial „Bolek i Lolek”, teraz żenującą czarno-białą kreskówkę „Alek i Bolek”. Ponoć najbardziej bawi ona samych autorów.

WALENDZIAK KONTRA KALISZ

Szef kampanii wyborczej **Krzaklewskiego - Walendziak**, pragnie stoczyć sądowy pojedynek z szefem kampanii **Kwaśniewskiego - Kaliszem**. Z pewnością wielu by wolało, aby ci dwaj panowie spotkali się na

ringu i tam wzajemnie wyluszczyli sobie sporne kwestie. Taką walkę mogłaby nawet transmitować telewizja, zwłaszcza że tak dużą oglądalność ma serial o Kiepskich. Wprawdzie Walendziak jeszcze nie osiągnął wagi Kalisza, ale niewykluczone, że do października będzie w sam raz.

FIRMA MAJEWSKI JUŻ NA RYNKU

Suwalską firmę MAJEWSKI i jej onogę tak skutecznie ratowali lokalni i ponadlokalni uzdrowiacze, że w „Rzeczpospolitej” ukazało się ogłoszenie białostockiego banku PBK, który zaprasza chętnych do nabywania ich wierzytelności wobec tej firmy (z odsetkami ok. 25 mln zł). Prawdopodobnie wspomniany bank uznał, że samodzielne odzyskanie udzielonych tej spółce kredytów (poręczeń) nie będzie zbyt łatwe. Niestety, odzyskania tak poważnych długów na ogół nie powierza się obcokrajowym lub pruszkowskim fachowcom.

ANIOŁ NIE ZASPAŁ

Anioł Stróż czuwał uważnie nad szefem suwalskiego SLD **Zbigniewem Walendzewiczem** i nie pozwolił, aby w trakcie groźnego wypadku samochodowego stała się mu większa krzywda. Wprawdzie opel, wskutek niespodziewanego manewru pirata drogowego, został skasowany, ale Walendzewicz wyszedł z tej kolizji prawie bez szwanku. Oczywiście taka anielska interpretacja zdarzenia jest bliższa prawicy. Wg lewicowej interpretacji o wszystkim zadecydowały „kierownicze” umiejętności szefa SLD i stosunkowo bezpieczny samochód.

ZA NISKIE DIETY

Premier **Jerzy Bużek** podpisał ustawę, która umożliwia np. szeregowym suwal-

skim radnym podwyższenie diet o ponad 300 proc. Celem zasadniczym ustawy jest obniżenie wygórowanych diet i płac. Wynika z tego, że w tych Suwałkach rządząca miastem centrolewicowa koalicja nie była zbyt pazerna i zachowała już grubo wcześniejszy stosowny umiar.

POMOC MISJONARZA

Więzień Zakładu Karnego z Zabrze - korzystając z pomocy kochanki - zamieścił w prasie ogłoszenie: „Misjonarz podpowiada jak wyjść z nędzy i bezrobocia”. Zgłosiło się aż kilkadziesiąt osób, gotowych zapłacić 30 złotych, aby uzyskać cenną poradę „misjonarza” - doniósł „Dziennik Zachodni”. Proszę się nie śmiać z tych kilkadziesiąt naiwnych, bo redaktor „HYDE’U” zna wielu suwalczan, którzy dali się nabrać politykom - w trakcie kampanii wyborczej - na znacznie mniej wiarygodne obietnice.

NIECH SMAŻY PIEROGI

W województwie pomorskim działa aktywnie Polska Partia Biednych (chyba w Suwałkach też nie brakuje potencjalnych członków takiej partii?), której prezydent Słupska, a za nim wojewoda, zakazali cyklicznych manifestacji pod słupskim ratuszem. PPB odwołała się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który orzekł, że prezydent i wojewoda złamali prawo. W związku z powyższym Polska Partia Biednych zamierza wytoczyć wojewodzie sprawę cywilną, w której domaga się 100 tys. zł odszkodowania za wydany zakaz zgromadzeń. Jednocześnie zaproponowano wojewodzie, aby zajął się smażeniem pierogów, skoro nie potrafi właściwie zarządzać urzędem. To, czy wojewoda potrafi chociaż smażyć pierogi nie podano.

JARMARKOWA SIŁA SMAKU



Fot. Jerzy Broc

LISTY

CZY BĘDĘ UWŁASZCZONY?

Od wielu lat zajmuję pojedyncze pomieszczenie. Ostatnio dowiedziałem się, że każdy długoletni lokator, zajmujący legalnie swoje mieszkanie, otrzyma je na własność. Podobno też, na podstawie ustawy uwłaszczającej, będzie mógł zajmowane mieszkanie sprzedać. Może redaktor „HYDE’U” coś mi bliżej napisze na ten temat, bo niezbyt ufam wszystkim informacjom, jakie przekazują mi jeden z klawiszów.

Marian Okowita, Zakład Karny, cela nr 8

W zasadzie spełnia pan wszystkie wymagania projektu ustawy uwłaszczeniowej, bo zajmuje pan legalnie celę od wielu już lat. Niestety, nie znam w szczegółach tej ustawy, ale obawiam się, że chętnych na dobrowolne nabycie i zamieszkanie w takim pomieszczeniu trudno będzie znaleźć.